

Roslismy z Polską Ludową

Jej rozwojowi oddamy swój głos swoją pracę swoją wiedzę 2000 000 młodych wybredów po raz pierwszy głosować będzie na listę FJN

Plakat Frontu Jedności Narodu skierowany do młodzieży.

W związku z wycofaniem 600 żołnierzy USA

Manewr maskujący okupację Dominikany

Nowojorski korespondent TASS donosi:

Wycofanie z Republiki Dominikańskiej 600 żołnierzy piechoty morskiej USA, według samej prasy amerykańskiej, bynajmniej nie może być oceniane jako krok w kierunku przerwania zbrojnej interwencji w małej republice latynoamerykańskiej. Jest to tylko jeden z manewrów USA, mający na celu zamaskowanie okupacji Dominikany za pomocą flagi Organizacji Państw Amerykańskich.

„New York Herald Tribune” wzywa do skorzystania ze wspólnej okupacji Republiki Dominikańskiej, jako z precedensu do utworzenia „stałych wojsk OPA”, które można by było szybko wysłać w celu zdławienia ruchu narodowowyzwoleńczego w innych rejonach Ameryki Łacińskiej.

Korespondent AFP pisze z Dominikany, że tamtejsza, pozostająca pod rozkazami gen. Imberta policja, przeprowadza w całym kraju liczne aresztowania. M.in. w mieście San Pedro de Macoris aresztowano ojca, jednego z wysoko postawionych współpracowników ppłk. Caamano. Aresztowanym jest Montes Arache, którego syn dowodzi jednym z oddziałów powstańczych.

Waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirne, pisze:

Kilka przyczyn złożyło się na to, że sprawa utworzenia „rządu koalicyjnego” w Dominikanie znajduje się obecnie w sztucznym impasie, spowodowanym względami taktyczno-politycznymi.

Po pierwsze, w łonie samej administracji USA istnieją duże rozbieżności, koncentrujące się wokół osoby Antonio Guzmana, typowanego na szefa rządu oraz wokół składu jego gabinetu. Kampanię przeciwko Guzmanowi prowadzi przede wszystkim wywiad amerykański (CIA), ambasador Bennett i zastępca sekretarza stanu Mann. Wszyscy oni przychylili się do interwencji w Dominikanie, informując Johna, jakoby komuniści opalali siły opowiadające się za Boschem.

Święto Afganistanu

Z okazji święta narodowego Afganistanu, przypadającego 27 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wyśtosił depesze gratulacyjną do króla Afganistanu — Mohammada Zahera Szacha.

PAP

Pod zarzutem udziału w masowej eksterminacji ludności Ukrainy w okresie okupacji aresztowano w ostatnich 2 dniach w Hesji, Badenii-Wirtembergii i w północnej Nadrenii-Westfalii 6 b. oficerów SS.

Jak oświadczył we Frankfurcie n/Menem prokurator generalny Hesji, aresztowani należeli do oświatowego „Sonderinsatz-Kommando IV”, którego zadaniem było likwidowanie na tyłach VI armii Wehrmachtu „potencjalnych przeciwników” reżimu hitlerowskiego, przede wszystkim Żydów i radzieckich komisarzy politycznych. Liczba ofiar tej terrorystycznej jednostki SS określana jest wg dotychczasowych dochodzeń, na 80.000 zamordowanych.

Szóstka aresztowanych zbrodniarzy, których nazwiska utrzymywane są na razie w tajemnicy, brała również udział w masakrze w Babim Jarze, pod Kijowem, gdzie w dniach 29 i 30 września 1941 r. hitlerowcy wymordowali 33 771 Żydów, a następnie ten wawóz wysadzili w powietrze.

PAP

W niektórych kopalniach wzniesiona została już praca. Podjęli pracę robotnicy fabryczni La Paz. Jednakże w niektórych rejonach, jak na przykład: w Catavi, Siglo II, wojsko nadal stara się opanać kopalnie. (PAP)

Francja potępia interwencję USA

Rząd francuski potępia interwencję polityczną i militarną Stanów Zjednoczonych w sprawie wewnętrznej Republiki Dominikańskiej. Zakomunikował to w środę na konferencji prasowej minister informacji Alain Peyrefitte po posiedzeniu Rady Ministrów, na którym minister spraw zagranicznych informował o rozpatrzeniu w Radzie Bezpieczeństwa sprawy sytuacji w Republice Dominikańskiej. (PAP)

Przed posiedzeniem Rady Budownictwa RWPG

W dniach od 17 do 22 bm. obradowała w Lipsku Stała Komisja RWPG do Spraw Budownictwa.

Komisja zatwierdziła główne kierunki swej działalności na okres 1966—70, plan perspektywiczny koordynacji badań naukowo-technicznych za ten okres oraz projekt planu pracy na rok 1966. (PAP)

Na listach kandydatów do Sejmu

W niedzielę społeczeństwo powoła w głosowaniu nowy Sejm PRL. W jego skład wejdzie 460 posłów, wybranych spośród 616 kandydatów, umieszczonych na wspólnej liście Frontu Jedności Narodu. Figurują na niej reprezentanci wszystkich środowisk i zawodów. Są kandydaci — członkowie: PZPR, ZSL i Ł., bezpartyjni przedstawiciele społeczeństwa, a wśród nich reprezentanci ugrupowań katolickich.

Wśród kandydatów znajdują się członkowie działaczy partii: — Władysław Gomułka (okręg Warszawa — Praga), Edward Ochab (Katowice), Józef Cyrankiewicz (Kraków), Edward Gierk (Katowice), Stefan Jędrzejowski (Szczecin), Zenon Kliszko (Gdynia), Adam Rapacki (Wrocław), Marian Spychalski (Poznań), Ryszard Strzelecki (Płock), Eugeniusz Szyr (Bydgoszcz), Franciszek Waniołka (Kielce),

Chajn (Łódź) i sekr. gen. CK — Jan Karol Wende (Warszawa).

Na listach kandydatów znajdują się także wybitni działacze państwowi, a m.in. prezes NIK — Konstanty Dąbrowski (Okręg Łódź) i szereg członków rządu.

We wszystkich 80 okręgach wyborczych widnieją na listach FJN nazwiska przodujących ludzi z różnych dziedzin gospodarki. Na podkreślenie zasługuje wzrost liczby robotników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Ogółem do Sejmu kandyduje 93 robotników, pracujących w przemyśle, górnictwie, komunikacji, budownictwie. Wśród kandydatów znajduje się 48 inżynierów i techników, kilkunastu kierowniczych pracowników wielkich przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Szeroko reprezentowana jest wieś — kandyduje 90 chłopów i 26 specjalistów rolnych.

W Sejmie zasiądzie też spora grupa działaczy rad narodowych.

Na listach wyborczych znajdują się członkowie działaczy ruchu zawodowego m.in. członek Biura Politycznego, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński (okręg Łódź). Ruch zawodowy reprezentują również aktywiści ogólnych związków w kilku kluczowych zakładach przemysłowych.

23 osoby — to działacze spółdzielczości i kółek rolniczych.

Wielomilionową rzeszę kobiet reprezentują m.in. znane działaczki państwowe i społeczne — Alicja Musiałowa, Irena Janiszewska, Eugenia Krassowska, Stanisława Zawacka.

Wśród przedstawicieli innych środowisk i zawodów wymienić warto 41 nauczycieli i 15 lekarzy.

Do Sejmu kandyduje 18 pracowników nauki, m.in. sekretarz naukowy PAN prof. Henryk Jabłoński, rektorzy: UJ — prof. Mieczysław Klimaszewski, Politechniki Gdańskiej — prof. Kazimierz Kopec, Politechniki Łódzkiej — Jerzy Werner, profesor SGPiS — Oskar Lange, profesor Politechniki Warszawskiej — Jerzy Bukowski.

Wśród kandydatów ze środowisk twórczych znajdują się m.in. znani literaci — prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz, Bohdan Czeszko, Władysław Machejek, Jerzy Zawieyski, dziennikarze i publicyści — przewodniczący ZG SDP Stanisław Mojkowski, redaktorzy naczelni „Trybuny Ludu” — Leon Kasman, „Życia Warszawy” — Henryk Korotyński, „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg-Swiótek, przewodniczący Komitetu do spraw Radia i TV — Włodzimierz Sołkowski.

W porównaniu z poprzednimi wyborami wzrosła wśród kandydatów liczba przedstawicieli rzemiosła — zarówno organizacji rzemieślniczych jak i rzemiosła indywidualnego.

Na listach kandydatów znajdują się także przedstawiciele Wojska Polskiego. Obok Marszałka Polski Mariana Spychalskiego kandyduje m.in.: szef Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, szef

Posiedzenie Rady Budownictwa RWPG

W dniach od 17 do 22 bm. obradowała w Lipsku Stała Komisja RWPG do Spraw Budownictwa.

Komisja zatwierdziła główne kierunki swej działalności na okres 1966—70, plan perspektywiczny koordynacji badań naukowo-technicznych za ten okres oraz projekt planu pracy na rok 1966. (PAP)

Na listach kandydatów do Sejmu

W niedzielę społeczeństwo powoła w głosowaniu nowy Sejm PRL. W jego skład wejdzie 460 posłów, wybranych spośród 616 kandydatów, umieszczonych na wspólnej liście Frontu Jedności Narodu. Figurują na niej reprezentanci wszystkich środowisk i zawodów. Są kandydaci — członkowie: PZPR, ZSL i Ł., bezpartyjni przedstawiciele społeczeństwa, a wśród nich reprezentanci ugrupowań katolickich.

Wśród kandydatów znajdują się członkowie działaczy partii: — Władysław Gomułka (okręg Warszawa — Praga), Edward Ochab (Katowice), Józef Cyrankiewicz (Kraków), Edward Gierk (Katowice), Stefan Jędrzejowski (Szczecin), Zenon Kliszko (Gdynia), Adam Rapacki (Wrocław), Marian Spychalski (Poznań), Ryszard Strzelecki (Płock), Eugeniusz Szyr (Bydgoszcz), Franciszek Waniołka (Kielce),

W poszczególnych okręgach kandydą członkowie działaczy stronnictw: prezes NK ZSL — Czesław Wycech (w Okręgu Siedlce), wiceprezesi NK — Józef Ozga-Michalski (Warszawa) i Bolesław Podewyński (Łódź), przewodniczący CK SD, prof. Stanisław Kulczyński (Wrocław), wiceprzewodniczący CK — Włodzimierz Lechowicz (Grudziądz), Leon

Konferencja naukowa poświęcona rewolucji 1905 r.

W czwartek w siedzibie Instytutu Historii PAN w Warszawie rozpoczęła się dwudniowa konferencja naukowa poświęcona rewolucji 1905 roku oraz niektórym problemom historii Austro-Węgier z końca XIX i początków XX wieku. Obrady otworzył sekretarz naukowy PAN prof. dr Henryk Jabłoński. (PAP)

Dwóch przewodniczących boliwijskiej junty wojskowej

Jak podają z La Paz, dowódca sił zbrojnych Boliwii, gen. Alfredo Ovando, mianowany został współprzewodniczącym rządzącej junty wojskowej.

Będzie on dzielił z stanowisko z gen. Rene Barrientosem. To niezwykle rozwiązanie (dwaj przewodniczący równocześnie), znalezione zostało w związku z tym, że autorytet Barrientosa, który poprzednio był wyłącznym kierownikiem junty, został „śmiertelnie ugodzony” z chwilą, kiedy wydał on wojskom rozkaz zaatakowania kopalni.

Komunikat o mianowaniu współprzewodniczącego junty opublikowany został w La Paz po zawarciu porozumienia w sprawie rozejmu między wojskami rządowymi a górnikami. W porozumieniu tym władze zobowiązały się wycofać żołnierzy z terenu kopalni.

W niektórych kopalniach wzniesiona została już praca. Podjęli pracę robotnicy fabryczni La Paz. Jednakże w niektórych rejonach, jak na przykład: w Catavi, Siglo II, wojsko nadal stara się opanać kopalnie. (PAP)

Francja potępia interwencję USA

Rząd francuski potępia interwencję polityczną i militarną Stanów Zjednoczonych w sprawie wewnętrznej Republiki Dominikańskiej. Zakomunikował to w środę na konferencji prasowej minister informacji Alain Peyrefitte po posiedzeniu Rady Ministrów, na którym minister spraw zagranicznych informował o rozpatrzeniu w Radzie Bezpieczeństwa sprawy sytuacji w Republice Dominikańskiej. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
piątek, 28. V. 1965

Cena 50 gr
Nr 125 [6622]

za 2 dni
wybory

Przeciwko siewcom kłamstw

Gdy pójdziemy do urn wyborczych, głosować będziemy nie tylko ZA socjalizmem, za programem wyborczym Frontu Jedności Narodu, którego realizacja oznaczać będzie dalszy rozwój kraju. Głosować będziemy również PRZECIWKO siłom, które pragną zahamować foczanie się koła historii. Tak to już jest, że gdy przysięga się do nowych, postępowych przedsięwzięć, odzywa się głos zwolenników starego ładu.

Tak było i jest również w naszym kraju. Przypomnijmy sobie: w pierwszych latach po wojnie działała przy pomocy legalnych oraz nielegalnych środków polityczna i ideologiczna opozycja wspomaganą zbrojną dywersją, wspomagana bardzo często z zagranicznych, wrogich nam ośrodków. Zerwała ona na nacjonalizmie, nieufności do sąsiadów, występowała przeciwko uspołecznieniu środków produkcji i reformie rolnej. Łata bielej i coraz bardziej oczywiste się stało, że wrogość przemian w naszym kraju, ponoszą klęskę. Osiadnięcie władzy ludowej w Polsce było tak oczywiste, że ludzie początkowo wahający się, a nawet wrogo do socjalizmu nastawieni — coraz szerzej włączali się w nurt przemian.

Nie oznacza to oczywiście, że wrog — nie mając znaleźć licznych zwolenników — przestał istnieć. Próbuje on z zewnątrz kraju w dalszym ciągu oddziaływać na świadomość narodu. Przeznacza ogromne środki materialne na wojnę psychologiczną, finansuje „Wolną Europę”, paryska „Kultura” oraz wiele innych ośrodków. Między zdradami narodu, tam zatrudnionymi, niejednokrotnie dochodzi do sprzeczek, obrażają się wzajemnie oskarżeniami o to, że są płatnymi agentami Stanów Zjednoczonych, czy innych państw Zachodu. Oczywiście, oskarżenia te są w każdym przypadku prawdziwe. Nie potrzeba na to nawet specjalnych dowodów. Ostał się jednak ten, który nie ma na swą kosztowną działalność?

Tak więc kłócić się między sobą — wypełniając gorliwie polecenia swych chlebodawców. Kwestionują osiągnięcia ludzi pracy w okresie powojennego dwudziestolecia w Polsce Ludowej. Szkalują szczególnie przez siebie znienawidzonych działaczy, których postawa w znacznej mierze przyczynia się do przyspieszenia rozwoju regionu i kraju. Wyolbrzymiają trudności, jakie wciąż jeszcze u nas występują. Próbuja w dalszym ciągu siać nieufność do naszych sąsiadów. Przy tym wszystkim jednak istnieje pewna różnica między tym, co wrog głosił bezpośrednio po wojnie, a tym, co mówi i pisze dziś. Początkowo usiłował siać nienawiść do socjalizmu, domagał się wręcz powrotu do stosunków kapitalistycznych. Obecnie przywdziewa często socjalistyczną maskę, występuje jako przeciwnik ustroju burżuazyjnego. Twierdzi, że pragnie jedynie „poprawić” socjalizm, spowodować jego ewolucję we „właściwym kierunku”. Jeden z publicystów paryskiej „Kultury” pisał niedawno:

„...dla Polski i innych krajów Europy wschodniej — nie ma odwrotu od socjalizmu. Nie ma odwrotu od socjalizmu choćby z tej przyczyny, że nie ma powrotu do kapitalizmu”.

Ten obecny kierunek wrogości działalności jest znamieny. Świadczy nie tylko o elastyczności, ale i o bezwzględności.

Dokończenie na str. 2

Rezolucja księży członków „Caritas”

Księża-członkowie Zrzeszenia „Caritas” w Poznaniu podjęli 19 bm. następującą rezolucję:

My, księża — członkowie Zrzeszenia „Caritas”, doceniając dotychczasowe osiągnięcia PRL i solidaryzując się z programem Frontu Jedności Narodu, zebrani na posiedzeniu w dniu 19 maja 1965 r. w Poznaniu, uroczystie oświadczamy, iż w dniu 30 maja 1965 r. nie tylko sami pójdziemy do urn wyborczych, ale i jednocześnie zachęcamy wszystkich wiernych do spełnienia obywatelskiego obowiązku przez oddanie głosów na kandydatów Frontu Jedności Narodu. (PAP)

Konferencja prasowa Deana Ruska

Amerykański sekretarz stanu, Rusk, odpowiadając w środę na konferencji prasowej na pytania dziennikarzy dotyczące obecnej sytuacji w Wietnamie oświadczył, że w pobliżu stolicy DRW została już prawdopodobnie zbudowana — według informacji posiadanych przez USA — druga baza radzieckich przeciwlotniczych pocisków rakietowych.

Zapytywany, w jakim celu przybywa do Waszyngtonu ambasador Taylor, Rusk odparł, że ma on przedstawić rządowi USA pełny obraz wydarzeń w Wietnamie Południowym. Zastanowimy się — dodał sekretarz stanu — co należy przedsięwziąć w celu okazania dalszej pomocy rządowi południowowietnamskiemu.

Główna część konferencji prasowej Ruska była poświęcona sytuacji w Dominikanie. Rusk ostro polemizował z rządem francuskim i oświadczył, że Francja nie powinna mieszać się do spraw rozgrywających się na drugiej półkuli.

Omawiając problemy, które wymagają jeszcze rozwiązania Rusk wymienił sformułowanie oparte na szerokiej bazie rządu koalicyjnego w rezultacie negocjacji i dyskusji między samymi Dominikańczykami. Rusk nie przewiduje, by utworzenie koalicyjnego rządu nastąpiło szybko, uważa bowiem, iż będzie to trudne zadanie. (PAP)

Z Morza Kaspijskiego na Bałtyk

Do portu szczecińskiego zawinął już drugi statek, który przypłynął z Morza Kaspijskiego do Bałtyku kanałami. Podróż z Morza Kaspijskiego na Bałtyk drogą rzeczną trwała 20 dni — o połowę krócej, niż płynął statek przez Morze Śródziemne i wokół Europy zachodniej. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

ności, lecz przede wszystkim o bankructwie przeciwników socjalizmu, którzy — gdyby występowali bez maski — nie zarobiliby dziś u swych mocodawców nawet na najskromniejszą pensję. Ich działalność bowiem nie miałaby najmniejszych nawet szans powodzenia. Wspominać więc z rozczuleniem zamknięty w 1939 r. rozdział historii — maskują jak mogą swe prawdziwe oblicze porobowców z 2 Rzeczypospolitej. Muszą tak robić.

„W kraju (...) nikt nie myśli o restauracji 2-giej Rzeczypospolitej ani we fragmentach ani w całości”.

Zdanie to, którego autorem jest ten sam publicysta, związany z wroga Polse Ludowej paryska „Kultura” dowodzi, że przeciwnicy coraz lepiej uświadamiają sobie nieodwracalność przemian socjalistycznych w naszym kraju. Ich nawoływania do „poprawienia” Polski Ludowej wynika z przekonania, że w naszym społeczeństwie hasła powrotu do kapitalizmu nie mogą znaleźć posłuchu.

Myśla się jednak propagandyści — wracając nam ośrodków, jeśli sadza, że przywdziane przez nich maski wprowadza w błąd społeczeństwo. Wie ono bez porównania lepiej, jak porządkować występujące u nas niedomaganie, jak przeciwdziałać zafobnie, które odziedziczyliśmy po tych, którzy nas dziś chcą porządkować. W dniu wyborów więc, opowiadając się za programem Frontu Jedności Narodu, raz jeszcze damy wyraz naszemu stosunkowi wobec siebie i wobec nich. W tym wyborów więc, opowiadając się za programem Frontu Jedności Narodu, raz jeszcze damy wyraz naszemu stosunkowi wobec siebie i wobec nich. W tym wyborów więc, opowiadając się za programem Frontu Jedności Narodu, raz jeszcze damy wyraz naszemu stosunkowi wobec siebie i wobec nich.

Strajki w Paragwaju

Jak donosi Agencja Prensa Latina z Asuncion, w Paragwaju trwają strajki włókienniczy, transportowców, pracowników banków i poczty oraz robotników szeregu przedsiębiorstw należących do amerykańskich towarzystw akcyjnych. (PAP)

Wzór internacjonalizmu i twórczego marksizmu

Pod tytułem „Wzór internacjonalizmu i twórczego marksizmu”, dziennik „Prawda” publikuje obszerny artykuł A. Sewastianowa, poświęcony 45 rocznicy ukazania się książki W. Lenina „Dziecięta choroby lewicowości w komunizmie”.

Dzieło Lenina — pisze m. in. A. Sewastianow — pozostaje do dziś wzorem internacjonalizmu i twórczego ustosunkowania się do teorii, przykładem walk o szeroką jedność międzynarodowego ruchu robotniczego i całego ruchu wyzwolitego.

A. Sewastianow zaznacza, że przykładem twórczego ustosunkowania się do marksizmu-leninizmu są historyczne dokumenty międzynarodowego ruchu komunistycznego — deklaracja z 1957 r. i oświadczenie z roku 1960. Przykładem twórczego stosunku do marksizmu-leninizmu jest tak że linia generalna, ustalona przez KPZR na XX, XXI i XXII Zjeździe Partii oraz zawarta w programie KPZR.

Wskazania Lenina co do konieczności nierozdzielnej jed-

Polska i NRD rozwijają współpracę gospodarczą i naukową

W dniach 25—26 maja br. odbyła się w Berlinie 6 sesja Polsko-Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Polsko-Niemiecki Komitet Współpracy omówił stan realizacji uprzednio ustalonych zadań i stwierdził, że współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna między obu krajami rozwija się pomyślnie.

Grupy robocze specjalistów przeprowadziły prace rozszerzenia i pogłębienia specjalizacji i kooperacji produkcji co do ważniejszych dziedzin przemysłu maszynowego i chemicznego oraz opracowały szereg wniosków w tym zakresie. Opierały się one na ustaleniach konsultacji organów planowania dotyczących wzajemnych problemów stosunków gospodarczych obu krajów w latach 1966—1970.

Amerykański tygodnik o bezsporności granicy na Odrze i Nysie

W ostatnim numerze amerykańskiego tygodnika „The Nation” ukazał się artykuł Fredericka Kuha, poświęcony problemowi niemieckiemu, w szczególności perspektywom zjednoczenia Niemiec. Na uwagę zasługują przytoczone przez Kuha opinie w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Autor pisze m. in.:

W kołach amerykańskich od rzuca się jako mrzonkę zachodnoniemiecką, pogląd, że uznanie (granicy na Odrze i Nysie) ma istotną wartość przetargową. Nikt nie da za nie złamanego szelaga, ponieważ w oczach wszystkich — poza Niemcami zachodnimi — granica ta nie jest sporna. (PAP)

Serie „Tygrysa” zobaczymy na ekranie telewizyjnym

„Złoty tygrys” — popularna seria wydawnicza MON związana tematycznie z II wojną — znajdzie swego „odpowiednika” na telewizyjnym ekranie. Wkrótce bowiem w telewizji oglądać będziemy seryjne filmy, realizowane przez wytwórnię filmową „Czołówka”, a „Tygrys” jest właśnie robotycznym tytułem jednej z serii.

W dalszych planach cykl sensacyjno-spiegowski „Porucznik Warta” oraz „Bohaterowie są wśród nas”. Produkcji seryjnych filmów dla telewizji poświęcone było czwarte spotkanie literatów i dziennikarzy z przedstawicielami wytwórni. (PAP)

Wypada pobrać ulowę poznajskiej rozgłośni Polskiego Radia niemieckojęzycznej audycji dokumentalnej „Upadek Twierdzy Berlin”.

O wysokiej randze zadecydował nie tylko rewelacyjny zestaw, utrwalonych na taśmie i po raz pierwszy wykorzystanych przez naszą radiofonie, przemówień Hüllera, Goebbelsa i jego zastępcy Naumanna, wreszcie pohilerowskiej „głowy” Trzeciej Rzeszy z historycznych dni aqonii „Tysiącletniego Reichu” Dönitz — ponadto zaś zdobywcy Berlina marszałka Czujkowa. Przyczyniły się do tego również doskonale wprowadzenie i słowo wiazące Janusza Małuszynskiego, który dokonał wyboru dźwiękowych dokumentów.

Aż żal, że ta sama sensacyjna ze względu na temat, doskonała merytorycznie i formalnie audycja została nadana (na fali ogólnopolskiej) bez zapowiedzenia w programach. Może by więc powtórzyć? (sz)

W Białym Domu podają wyłącznie krajowe trunki

Dziennik „New York Times” w specjalnej korespondencji z Waszyngtonu donosi, że administracja kładzie ostatnio nacisk na używanie wyrobów krajowej produkcji. M. in. dotyczy to napojów alkoholowych. Tak więc od początków 1964 r., na polecenie samego prezydenta USA, w Białym Domu nie podaje się win francuskich ani w ogóle zagranicznych, lecz wyłącznie amerykańskie, głównie kalifornijskie.

Praktyka ta przenosi się obecnie do Departamentu Stanu i ambasad USA, które otrzymały polecenie podawania na przyjęciach, co najmniej 80 proc. win krajowej produkcji.

Prezydent Johnson nazywa te posunięcia „amerykanizacją dyplomacji”. Oczywiście zarządzenia takie nie wywołują entuzjazmu w krajach sojusznicznych, będących tradycyjnymi eksporterami win, jak np. Francja, Włochy czy NRF. Jest to tylko jeden z drobnych fragmentów ekonomicznej wojny toczącej się wewnątrz bloku kapitalistycznego. (PAP)

Komunikat PKP

Polskie Koleje Państwowe zawiadamiają, że od 1 czerwca br. kasy PKP na stacjach: Białogard, Bogatynia, Kolobrzeg, Łeba, Mysłowice, Trzebież, Ustka, Zagórz, Ząbki — prowadzą trzydziestodniową przedprzedaż biletów dodatkowych na miejsca sypialne i do leżenia.

Ponadto, celem umożliwienia podróżnym przesiadającym się i wyjeżdżającym niespodziewanie nabycia biletów sypialnych po zamknięciu kas „Orbisu” — kasy PKP na niżej wymienionych stacjach (czyżby cała doba), będą dokonywać odprawy podróżnych na miejsca sypialne i do leżenia po przedzajęciu odjazdu danego pociągu aż do chwili jego odejścia: Bielsko Biala, Bytom, Częstochowa, Gdynia, Gliwice, Jasto, Jelenia Góra, Katowice, Koszalin, Kraków, Krynica, Kudowa, Legnica, Lublin, Łódź, Kaliska, Poznań, Przemyśl, Radom, Rzeszów, Słupsk, Szczecin, Wałbrzych, Warszawa Główna, Warszawa Wschodnia, Wrocław, Zakopane, Zielona Góra. (PAP)

dukcji szybciej osiągnąć najwyższy poziom techniczny wyrobów, racjonalniej wykorzystywać zdolności produkcyjne.

Na sesji zatwierdzono wspólną propozycję co do koordynacji ważniejszych prac badawczych do 1970 roku. W dziedzinie gospodarki materiałowej uzgodniono podjęcie wymiany doświadczeń w celu podniesienia na wyższym poziomie gospodarki materiałowej. (PAP)

Może by powtórzyć!

Wypada pobrać ulowę poznajskiej rozgłośni Polskiego Radia niemieckojęzycznej audycji dokumentalnej „Upadek Twierdzy Berlin”.

O wysokiej randze zadecydował nie tylko rewelacyjny zestaw, utrwalonych na taśmie i po raz pierwszy wykorzystanych przez naszą radiofonie, przemówień Hüllera, Goebbelsa i jego zastępcy Naumanna, wreszcie pohilerowskiej „głowy” Trzeciej Rzeszy z historycznych dni aqonii „Tysiącletniego Reichu” Dönitz — ponadto zaś zdobywcy Berlina marszałka Czujkowa. Przyczyniły się do tego również doskonale wprowadzenie i słowo wiazące Janusza Małuszynskiego, który dokonał wyboru dźwiękowych dokumentów.

Aż żal, że ta sama sensacyjna ze względu na temat, doskonała merytorycznie i formalnie audycja została nadana (na fali ogólnopolskiej) bez zapowiedzenia w programach. Może by więc powtórzyć? (sz)

Okolicznościowa wersja monet 10 złotych

Celem uczczenia obchodów 700-lecia

Warszawy, Narodowy Bank Polski przygotował okolicznościowe monety 10-złotowe. Są one, co do wielkości, stopu i ciężaru identyczne z będącymi już w obiegu 10-cio złotychkami. Monety z okazji 700-lecia Warszawy wybite zostały w dwóch wersjach. Pierwsza z nich według projektu art. rzeźbiarza prof. Jerzego Januszkiewicza przedstawia Kolumnę Zygmunta III i na niej leżące żurawie druga — zaprojektowana przez art. rzeźbiarza Wacława Kowalika przedstawia warszawską Nike z Placu Teatralnego. Monety te wprowadzone zostaną do obiegu z dniem 15 lipca br.

„Płyn po morzach...”

Goście dni w stocznich

Stocznie produkcyjne Wybrzeża Gdańskiego przeżywają „gorące dni”. 27 bm. w Stoczni Gdańskiej został spuśczone na wodę kadłub kolejnego drobnicowca o nośności 12,5 tys. DWT. Statek nazwany „Mukaczewo”, przeznaczony jest dla armatora radzieckiego.

Jednocześnie rosną kadłuby następnych jednostek. Dwie z nich: trawler — przetwórnica „Auriga” dla gdańskiego „Dal moru” oraz drewnowiec 5.900 DWT dla ZSR, opuszczają pochylnie w najbliższych dniach. Stocznicywcy gdańscy spuścili już w tym roku na wodę 13 statków o nośności ponad 83 tys. DWT.

Poważnym sukcesem Stoczni Gdynskiej (im. Komuny Pańskiej) jest przekazanie do eksploatacji prototypowego trawlera — zamrażalni „Foka”. Nowa jednostka o nośności 1.300 DWT — to największy rybacki statek łowczy naszego rybołówstwa dalekomorskiego. Jest on wyposażony w urządzenia zamrażalnicze o przepustowości 30 ton na dobę oraz w fabrykę mączki rybnej, tranownię i fileciarnię. Z jednego rejsu, trwającego ok. 2,5 miesiąca, jednostka przywiezie blisko 600 ton filetów. (PAP)

Święto 20-tysięcznej rzeszy wielkopolskich chemików

6 czerwca pracownicy polskiej chemii obchodzą święto, jako symbol uznania dla pracy wielotysięcznej rzeszy ludzi, rozwijających tę, nader ważną dziedzinę naszego przemysłu. W Wielkopolsce przeszło 20-tysięczna rzesza pracowników zakładów chemicznych, szklarskich, ceramicznych i papierniczych weźmie udział w organizowanych z tej okazji imprezach.

Na swoje święto załogi zakładów chemicznych przychodzą z dużym dorobkiem. — W „Polfie” i „Lechii” — dla przykładu — pracują oddziały pracy socjalistycznej, a liczba brygad pracy socjalistycznej wzrosła z 18 w roku 1963 do 65 obecnie. Za osiągnięte wyniki we współzawodnictwie w ostatnich latach „Stomil”, „Lechia”, „Polf”, Kopalnia Soli w Wapnie, Huta Szkła w Antoninku, „Ultramarina” w Kaliszu — otrzymały sztandary przechodnie Zarządu Głównego ZZ Chemików i Ministra Przemysłu Chemicznego.

Wzrosła liczba członków klubów techniki i racjonalizacji, a oszczędności, poczynione, na skutek realizacji wniosków racjonalizatorskich, wyniosły w latach 1963—1964 blisko 15 mln. zł.

Co roku polepsza się stan bhp w zakładach chemicznych naszego województwa. W roku 1964 wydano na ten cel 41.664 tys. zł. Z czasów sanatoryjnych i profilaktycznych korzystало w latach 1963—1964 ponad 1.100 pracowników. W tym samym czasie odpoczywało w 7 ośrodkach czasowych Związku Zawodowego Chemików oraz w ośrodkach FWP — 7.000 pracowników z rodzinami. W budowie nad

Jeziorem Wieleńskim w powiecie wolsztynskim znajduje się międzyzakładowy ośrodek czasowy rodzinny, przeznaczony dla pracowników mniejszych zakładów. Dużą troską otaczają również chemicy dzie ci swych pracowników, z których około 2.500 korzysta co roku z kolonii letnich. 4 organizowane do tej pory, półkolonie obejmują 400 dzieci.

W uznaniu pracy działaczy związkowych, Zarząd Główny ZZ Chemików uchwalił wydanie z okazji Dnia Chemika złotych i srebrnych odznak. W Wielkopolsce przyznano 40 działaczom związkowym — złote, a 210 — srebrne Odznaki Zasłużonego Chemika. (az)

Podczas nalotu na DRW zestrzelono samolot USA

Samoloty amerykańskie dokonały w czwartek szeregu nalotów na DRW w rejonie miasta Ving, administracyjnego ośrodka prowincji Nghe An. Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, jeden amerykański samolot został zestrzelony. Jest to już trzeci samolot USA zestrzelony nad DRW od 5 sierpnia 1964 r.

Agencja Reutersa donosi, że 4 niszczyciele amerykańskiej VII Floty ostrzelały cele partyzanckie na wybrzeżach południowego Wietnamu. Była to pierwsza akcja amerykańskich okrętów w walkach z południowowietnamskimi.

W depeszy z Seulu AFP informuje, że południowa Korea zaoferowała wysłanie do południowego Wietnamu 30 tys. żołnierzy do walk przeciwko partyzantom.

W innej depeszy Agencja France Presse zwraca uwagę na zwiększającą się liczbę zasadzek organizowanych w pld. Wietnamie przez siły partyzanckie. (PAP)

Przed spotkaniem de Gaulle — Erhard

Zachodnoniemiecki minister spraw zagranicznych Schroeder poinformował w środę gabinet boński o przebiegu swych rozmów z francuskim ministrem spraw zagranicznych Couve de Murville'em. Utworzona została — jego zdaniem — „dobra podstawa” dla spotkania między kanclerzem Erhardem i prezydentem de Gaulle'em, jakie odbyć się ma w dniach 11—12 czerwca br. w Bonn.

Informując o przebiegu posiedzenia gabinetu, rzecznik rządu bońskiego von Hase powiedział, że strona zachodnoniemiecka przygotowuje obecnie z wielką troską problematykę tego spotkania. Należy do niej przede wszystkim kontrowersyjna sprawa finansowania produkcji rolnej w ramach EWG. (PAP)

McNamara odwołał wizytę w Bonn

Amerykański minister obrony McNamara, który przybył miał w piątek do Bonn w celu przeprowadzenia rozmów z bońskim ministrem obrony von Haselem oraz kanclerzem Erhardem — niespodziewanie odwołał tę wizytę. Jako dowód McNamara podał — jak oświadczył w środę na konferencji prasowej rzecznik rządu bońskiego von Hase — „inne ważne zobowiązania”, które uniemożliwiają mu opuszczenie Waszyngtonu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek

Otwarcie XIX Zjazdu KP Austrii

Obrady XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Austrii, rozpoczęły się w czwartek w Wiedniu. Porządek dzienny przewiduje: referat sprawozdawczy KC KPA, sprawozdania komisji kontrolnej i rewizyjnej, dyskusję nad referatem sprawozdawczym oraz wybory nowego składu kierowniczych organów partii.

Na zjazd przybyli delegacje z szeregu bratnich partii komunistycznych. — Referat sprawozdawczy KC wygłosił członek Biura Politycznego KC KPA, Franz Muhri. (PAP)

„Pegaz” i meteoryty

Sztuczny satelita „Pegaz”, wystrzelony z Przylądka Kennedy’ego 25 bm., natknął się na dwa meteoryty w ciągu pierwszych 24 godzin swego lotu w Kosmosie. Zadaniem „Pegaza” jest zebranie danych dla ustalenia, jakie niebezpieczeństwo dla statków kosmicznych stanowią meteoryty. W momencie, kiedy meteoryty uderzają w rozpięte na szerokość 29 metrów skrzydła „Pegaza”, aparatura satelity nada je na Ziemię sygnały odbierane w ośrodku NASA na Florydzie. (PAP)

PAP

PAP

PAP

W stosunku do Niemiec — rzeczowość

Jak ten czas mija — zwykli z nutką żalu mówić ludzie w tzw. dojrzałym wieku. W samej rzeczy pokolenie, które było mniej lub bardziej dorosłe z chwilą wybuchu II wojny światowej, z trudem tylko oswaja się z myślą, że w tym roku do wyborów staną współziomkowie, którzy urodzili się dopiero w dwa lata po klęsce hitlerowskiej. Ale chociażby dlatego warto przypomnieć pewne rzeczy, zdawałoby się oczywiste — dla starszych panów. Czy np. nie zaciera się w pamięci, że Front Jedności Narodu nie jest tylko porozumieniem wyborczym aktywnych sił na rodzie polskiego, ale że ma swoją historię, swoją przeszłość — i to chlubną. Z czegoś bowiem wyrósł Front Jedności Narodu, jeśli nie z połączonej, najlepszej, siły narodu polskiego w walce z hitlerowskim okupantem zagrażającym mu zagładę?

Po dziś dzień polityka naszego państwa w tzw. kwestii niemieckiej, w odniesieniu do odradzającego się w Niemczech zachodnich militarnymu niemieckiego pozostała jedną z nasilniejszych spójni, łączących Polaków. Podkreślają to jednomyślnie — dosłownie jednomyślnie — zachodni korespondenci, którzy zwiedzili nasz kraj. Podkreślają to również przy każdej okazji prasa zachodniemiecka.

Czy jest to sprawa zbiorowej obsesji pookupacyjnej — jak to chętnie sugerują politycy zachodniemieccy? Sam dystans czasu temu zaprzecza. Naród polski jest dziś w swojej znacznej części, jutro będzie nim z pewnością w znakomitej większości — na rodem ludzi młodych, którzy okupacji hitlerowskiej nawet nie pamiętają. Tezie polityków zachodniemieckim zaprzecza również coraz lepsze wzajemne zrozumienie pomiędzy Polakami i obywatelami NRD. Sama polityka Bonn wciąż na nowo dostarcza nam dowodów, że sprawa niemiecka, że niebezpieczeństwo odbudowy militarnego niemieckiego jest nader aktualne. Że odwetowej polityki Bonn z oczu traci nie wolno.

Zarazem środki, podjęte przez Warszawę dla przeciwdziałania temu niebezpieczeństwu, znajdują owo niepodzielne poparcie Polaków, które tak zaskakuje i zdumiewa reporterów zachodnich, szuka-

jących u nas antykomunistycznych sensacji.

Podstawowym tego czynnikiem jest mocne oparcie polskiej polityki na sojuszu z ZSRR i innymi państwami Układu Warszawskiego.

Wiemy ponadto, że bez ustannie sprawować reakcjami prasy zachodniej, że nasza krytyka posunąć rządu bońskiego trafia pod właściwy adres. Jeżeli w Niemczech zachodnich mówi się dziś o kryzysie w stosunkach pomiędzy rządzącymi kołami NRF i sprzymierzeńcami, jeśli błądą się nad brakiem poparcia na Zachodzie dla bońskich żądań terytorialnych i militarnych, jeśli opinia publiczna na Zachodzie jest dziś bardziej uczulona na postępy nacjonalizmu w Niemczech zachodnich niż kiedykolwiek przedtem — śmiało można powiedzieć, że znaczny jest w tym udział ofensywnej polskiej polityki zagranicznej. Naszych socjalistycznych sojuszników oczywiście nie musimy tu przekonywać.

Wbrew antykomunistycznym hasłom, zaturawającym opinię zachodnią — opinia ta wierzy nam, a nie zachodni niemieckim sojusznikom. Nie wierzy im, bo polityka zachodniemiecka, raz poddana rzeczowej analizie, odsłania mimowolnie swój niebezpieczny charakter. Również wobec ludności krajów, które dziś — sprzymierzone z NRF — jednak nie zapominają, że kiedyś uczestniczyły w koalicji antyhitlerowskiej.

Zaufanie do polskiej polityki w sprawie niemieckiej i do

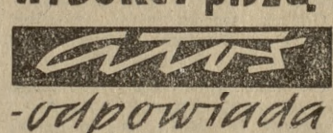
polskich argumentów, zaufanie podkreślone przez najbardziej nawet nam nieprzyjrzanych publicystów — oparte jest na rzeczowym charakterze tej polityki. Polska dowiodła na terenie międzynarodowym, że jeśli oskarża Bonn o uprzedzenie polityki zagrażającej bezpieczeństwu europejskiemu, to chodzi jej o spowodowanie konkretnych rozwiązań: plan Rapackiego i plan Gomułki nadają się do przyjęcia dla zachodnich sojuszników NRF, nawet z punktu widzenia militarnych interesów Paktu Atlantycznego.

Umiarkowanie, rzeczowość, trzeźwe podejście do „kwestii niemieckiej” — z uwzględnieniem interesów wszystkich stron — lepiej niż cokolwiek innego dowiodły, że polityka niemiecka rządu PRL daleka jest od kierowania się — choć chyba usprawiedliwionymi — wspomnieniami z czasów okupacji.

Jest to zaledwie kilka z wielu przyczyn, dla których polityka zagraniczna socjalistycznej Polski — jak nigdy w do tychczasowej historii — łączy cały naród polski. Dlatego m. in. najbardziej niezwykłym nam reporterom z Zachodu nie udało się znaleźć dotychczas w Polsce człowieka, który opowiadałby się — chociażby po „namyśle” — przeciwko naszej postawie w sprawach międzynarodowych.

WOJCIECH BARCZ

WYBORCY piszą-



„Mówi się u nas wiele o eksporcie, wysła się wiele towarów m. in. rolnospożywczych za granicę, głównie po to by zapewnić gospodarce niezbędne dostawy surowców i urządzeń, których nam brak. To jest uzasadnione. Nie rozumiem jednak dlaczego równocześnie importujemy sporo produktów, które wytwarzamy w naszym kraju”.

REMIGIUSZ KOWALEWSKI

Poznań

Najpierw uwaga natury ogólnej: w handlu zagranicznym obowiązują pewne zasady, pozornie niezrozumiałe dla pozostających zdala od tych zagadnień. Np.

Czy ten import jest konieczny?

często opłaca się sprzedać własne produkty zagranicznemu odbiorcy — X, by takie same — w celu uzupełnienia potrzeb rynku krajowego — kupić później u dostawcy — Y. Bywa i tak, że związany wieloletnim kontraktem eksportowym dostarczamy towar, choć sami mamy go akurat tego roku — mało. Takim przykładem może być miód, o którego podaży krajowej decyduje pogoda (deszczowe i zimne lato zmniejsza pracowitość pszczół). Zagraniczny kupiec tymczasem, nasz stały odbiorca — oczekuje spełnienia kontraktu bez względu na aurę. Odmowa dostawy może się równać utracie rynku zbytu na stałe. Trzeba więc miód sprzedać, a dla potrzeb własnych kupić u sąsiada np. znaną Czarne Morza.

W handlu zagranicznym, gdzie istnieje duża konkuren-

10 MIESIĘCY... NAMYSŁANIA

— A jeżeli dyrektor zgodzi się uznać roszczenia Franciszki M., to nie napiszecie w gazecie? — pytanie to zadał nam na zakończenie rozmowy w redakcji, członek zakładowej komisji rozjemczej przy poznańskim przedsiębiorstwie „Iks”.

Historia zaczęła się w sierpniu ubr., gdy dyrekcja przedsiębiorstwa „Iks”, za aprobatą Rady Zakładowej, zaangażowała Franciszkę M. jako kucharkę w ośrodku kolonijnym dla dzieci pracowników. Miała ona pracować na kolonii od 25 czerwca do 31 sierpnia 1964 r. z wynagrodzeniem 900 zł za każdy turnus.

Pod koniec lipca przybyli do ośrodka kolonijnego przedstawiciele dyrekcji i rady zakładowej przedsiębiorstwa „Iks” na kontrolę. Wypadki teraz po toczyły się błyskawicznie. Franciszka M. oświadczyła, że nie może dalej wykonywać powierzonej jej pracy. Wypowiedziano jej umowę 29. VII. ze skutkiem natychmiastowym. Sporządzono protokół, przy czym główne zarzuty w nim zawarte brzmiały następująco: niewykonywanie poleceń przełożonego (np. odmowa ponownego grzania posiłków w kotle w celach konsumpcyjnych, czego żądał kierownik ośrodka); nierozliczanie się (codziennie) z pobranych w magazynie artykułów żywnościowych, „co

*) Mając na względzie uogólnienie i społeczną wymowę przytoczonych faktów, redakcja celowo użyła anonimowej nazwy przedsiębiorstwa.

stwarzało możliwości powstania ubytków”; w czasie kontroli znaleziono 3 kg cukru w magazynie podręcznym. Ten protokół, podpisany przez kierownika kolonii, opatrzone trzema nazwiskami.

Franciszka M. wyjechała z kolonii. Nie poczuwając się jednak do winy, odwołała się do zakładowej komisji rozjemczej przy przedsiębiorstwie „Iks”, domagając się zbadania zarzutów i przesłuchania świadków. Prosiła również o wypłatę jej 900 zł za następny

Nasze troski

turnus, w czasie którego miała pracować.

Postanowiliśmy nie wnikać w przyczyny zwolnienia Franciszki M.; zwolnienie nastąpiło przed rokiem, ustalenie w tej sytuacji pewnych okoliczności nie należałoby do przedsięwzięć łatwych. Nie znaczy to, byśmy uznali, że okoliczności nie nasuwają wątpliwości i refleksji, ale fakt tak odległy w czasie trudno dokładnie odtworzyć. Uwagę naszą skoncentrowaliśmy na formalnej stronie zwolnienia i reperkusjach tego faktu. Dokumenty, którymi dysponowaliśmy, nasunęły sporo wątpliwości natury prawnej.

Oto leży przed nami pismo dyrekcji „Iks”, datowane 30 lipca 1964 r. Czytamy w nim, że pracownica została zwolniona 29 lipca, a więc o dzień wcześniej. Dość ciekawe jest to, że dokumentu nie podpisał kierownik ośrodka, a więc o dzień wcześniej. Dość ciekawe jest to, że dokumentu nie podpisał kierownik ośrodka, a więc o dzień wcześniej.

Inny aspekt tego zagadnienia, to rosnące stale w kraju spożycie warzyw i owoców, czemu gospodarka narodowa energicznie sekunduje. Zależy nam z uwagi na racjonalne żywienie, by jadano w Polsce więcej ogrodnich produktów; spożywamy ich jeszcze stanowczo za mało. Tymczasem produkcja rolna nie zawsze podąża za rosnącym popytem, przede wszystkim dlatego, że w tej dziedzinie notuje się poważne wahania. Oto, np., gdy w roku 1961 zebrano u nas 199,6 tys. ton pomidorów, to w rok później tylko 99,4 tys. ton, ale za to w roku 1963 zbiór osiągnął 295 tys. ton.

Stąd to odnosi się nieraz wrażenie, że pomidorów mamy pod dostatkiem, a nawet nadmiar. Podobnie z niektórymi warzywami, owocami i konserwami warzywno-owocowymi. Korzystając z niezbędnej regulacji sytuacji rynkowej, rozszerzając sezon spożycia i zwiększając konsumpcję ogrodnich produktów, w czym obywatele są bardzo zainteresowani.

pracę następuje z dniem jego doręczenia. Samo zaś zwolnienie winno być sporządzone pisemnie. Wniosek jest taki, że najwcześniej Franciszka M. mogła być zwolniona 31 lipca.

Od 18. I. 1956 r. obowiązuje w naszym państwie dekret, określający tryb zwalniania ze skutkiem natychmiastowym. Przewiduje on, że w ten sposób można zwolnić pracownika tylko za wykroczenia dużej wagi i musi być ono poparte uchwałą rady zakładowej. Tymczasem na dokumencie zwalnającym Franciszkę M., brak takiej uchwały. Z protokołu pokontrolnego wcale też nie wynika, iż wykroczenia pracownicy były tego typu, że kwalifikowały ją do natychmiastowego zwolnienia.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują luk prawnych w tej sprawie. Jak już wspomniano, Franciszka M. odwołała się do zakładowej komisji rozjemczej przy „Iks” 7 sierpnia 1964, spodziewając się, że znajdzie tam obronę i uzyska sprawiedliwą decyzję. Przyjrzyjmy się zatem, jaki był los złożonego przez kucharkę odwołania.

Komisja przyjęła za podstawę swej działalności protokół wyniku kontroli, dokonanej na kolonii przez przedstawicieli dyrekcji i rady zakł. „Iks”. Przypomnijmy, że protokół ten został spisany po zwolnieniu Franciszki M., dopiero 26 sierpnia! Brak też na nim podpisu zainteresowanej (widnie tam jednak podpis jej byłej współpracownicy — magazynierki, która okazała się być równocześnie... żoną ówczesnego przewodniczącego zakładowej komisji rozjemczej).

Skarga Franciszki M. wpłynęła do komisji 7. VIII. 1964 r. Ale była rozpatrywana po raz pierwszy dopiero 5 października. Przypisy zaś mówią, że najdłuższy termin rozpatrzenia sprawy przez komisję, nie może przekraczać 7 dni od momentu jej wniesienia. Komisja postanowiła sprawę odroczyć w celu ugodowego jej załatwienia z dyrekcją, której przed stawicielem uczestniczył wprawdzie w posiedzeniu, wolał jednak nie podejmować decyzji. Dyrekcja następnie nie wyraziła zgody na polubowne załatwienie sporu. Meritum sprawy, to jest czy Franciszka M. słusznie została zwolniona w trybie natychmiastowym, nie rozpatrywano w ogóle. Dopiero w lutym 1965 r. komisja zebrana się ponownie, już w nowym składzie, lecz i tym razem sprawę postanowiła zostawić bez rozpatrzenia, co zostało zaprotokołowane.

30 kwietnia 1965 komisja bez wysłuchania zainteresowanej podjęła nową uchwałę, oddalającą roszczenia byłej kucharki. Pismo, powiadamiające ją o tym fakcie, wysłano jeszcze w tydzień później (7 maja). Przed tym właśnie Franciszka M. odwiedziła naszą redakcję.

Powróćmy w tym miejscu do końca str. 4
LIDIA JANASKOWA

Dnia 25 maja 1965 r. zasnął w Bogu, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Stefan Mizera

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 10.30 przy ul. Błuszczej.

W ciężkim smutku
ŻONA Z RODZINĄ

49976g

Dnia 25 maja 1965 r. zasnął w Bogu, po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz kochany brat i wujek, przeżywszy lat 69

Władysław Pindera

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu pograżona
ŻONA Z RODZINĄ

K-3384

W dniu 25 maja 1965 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

JAN WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 15 na cmentarzu solackim, przy ul. Łutycznej.

RADA ZAKŁADOWA PRACOWNIKÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH I SPOŁECZNYCH

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU

M-3871

Dnia 25 maja 1965 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, śp.

mgr inż. Kazimierz Krukier

były długoletni dyrektor Uzdrowiska Żegiestów-Zdrój, długoletni dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Krośnie i Poznaniu

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Krośnie, woj. rzeszowski nastąpi 29 maja o godzinie 16.

Pogrzeźni w głębokim smutku
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA I RODZINA

49987g

Dnia 26 maja 1965 r. zasnął w Bogu, nasza ukochana siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 59, śp.

Wincentyna Marszałek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżone
RODZENSTWO Z RODZINĄ

Poznań, Poznańska 5. 50022g

Dnia 26 maja 1965 r. po długiej i ciężkiej cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła życie pełne trudu i poświęcenia nasza kochana matka, droga teściowa i babcia, przeżywszy lat 81, śp.

Józefa Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pozostają
DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań Staszica 22 m. 6. 50041g

Dnia 25 maja 1965 r. zakończyła swój pracowity żywot w 71 roku życia, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i bratowa, śp.

MARIA ANNA OSTOJAK

z domu WESOŁOWSKA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Lubiniu.

W nieutulonym smutku pograżeni
DZIECI

49942g

Dnia 25 maja 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 58, mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Tadeusz Królikiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z DZIEĆMI

49999g

Nieruchomości

Okazja! Tanio sprzedam plac w Poznaniu (4.500 m²), nadający się pod budowę oraz do hodowli ryb, nutrii itp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48712g.

Tanio sprzedam pół domu z wyłączonego, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogród, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48753g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Dnia 25 maja 1965 r. zmarł mgr inż. Kazimierz Krukier emerytowany wicedyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego w Poznaniu, ofiarny społecznik — odznaczony Złotą Odznaką „NOT-u”, nieodżałowany kolega i przełożony.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 17 w Krośnie nad Wistokiem, woj. rzeszowski.

PRACOWNICY OKRĘGOWEGO URZĘDU W POZNANIU

K-3367

Dnia 26 maja 1965 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

Władysław Roszyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 17 na cmentarzu na Starolecie. Wyjście z domu żałoby Poznań, ul. Nizkańska 7.

W głębokim smutku pograżeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI

49983g

W dniu 24 maja 1965 r. zmarł nasz kolega

Alojzy Szewczak

W zmarłym straciłmy cenionego i sumiennego pracownika

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa Rada Robotnicza

Podst. Org. Part. Dyrekcja

FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH „ROFAMA” W ROGOŹNIE WLKP.

K-3874

Sprzedam gospodarstwo rolne 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

Oddam w dzierżawę domek gospodarczy 28 m² siłą światła wraz z opłoczanym ogrodem 850 m² położony blisko tramwaju. Dzierżawa 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 48775g.

Okazja! Tanio sprzedam 5,5 ha ziemi z zabudowaniami zelektryfikowaną (siłą), przy stacji kolejowej. Franciszek Piotrowicz, Przybroda, pocz. Rokitnica, pow. Poznań. 48756g

400.000 ZŁOTYCH PREMII
NA WYGRANE I STOPNIA
W „KOZIOŁKACH”.
K-3856*

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualności; 9.40 Dla szkół średnich słuch., pt.: „Błękitny ton”; 9.40 Dla przedszkoli; 11.15 Kalendarz kulturalny; 11.30 Utwory rozrywkowe kompozytorów węgierskich; 12.45 Różnicy kwadrans; 13.15 Dla klas I i II; 13.20 Mel. i piosenki srebrnego ekranu; 13.40 „Swojskie melodie”; 14.15 „Mój zany wujek, biedaczysko”; 14.20 Ork. Symf. Filharmonii Królewskiej w Londynie; 15.10 Dla szkół średnich „Polska chemia za lat dwadzieścia”; 16.25 Mel. Krajów tropikalnych; 16.35 „Moje miejsce w życiu”; 17.15 Aud. ośrodek Badań Opinii Publicznej; 17.30 „Antena wynalazców”; 18.05 Koncert dnia; 19.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.15 „Listy z Afryki”; 19.40 Mel. ludowe; 20.50 „To i owo”; 21.45 Sprawozd. dziękowe z Mi-strzostw Europy w Boksie; 22.20 Koncert życzęń; 23.35 Muzyka polska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23. PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 „Najciekawszy proces”; 8.55 Melod. na organy Hammond; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod. 10.30 Z życia ZSRR; 11.15 Muz. operowa; 11.45 „My i nasze dzieci”; 12.20 „Cel czy lichy” ode. 13.15 Muz. Muzyczny tydzień Poznań; 14.05 Humoreska Cz. Chruszczewskiego pt.: „Podróż poślibna”; 14.30 „Z problemów współczesnej wiedzy” — pos.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Koncert Chóru a capella P. R. w Krakowie; 15.30 Dla dzieci opow. pt.: „Siódme zebro”; 16.30 Sprawozdanie dżw. z Mi-str



W kwietniu br. otwarto w Kaliszu piękny lokal Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy. Budowę finansował SFOS. Już w pierwszym miesiącu skorzystało z czytelni, kawiarni, księgarni i sal wykładowych około 10 tys. mieszkańców miasta. Nowa i tak bardzo potrzebna Kaliszowi placówka kulturalna projektowali inż. arch. Mieczysław Woźniak oraz inż. inż. Jerzy Szynkowski i Kazimierz Klimek. Na zdjęciu: w kawiarni klubu. [CH] CAF — fot. Rozmysłowicz

Młodzież wiejska przed wyborami

Patent obywatelskiej dojrzałości

Za dwa dni przed urnami wyborczymi w naszym województwie, podobnie jak w całym kraju, przewinie się wielotysięczna rzesza obywateli, urodzonych i wychowanych w Polsce Ludowej, a wśród nich na pewno nie zabraknie prawie 25 tysięcy członków Związku Młodzieży Wiejskiej. Dla nich akt głosowania będzie pierwszym tego rodzaju przeżyciem, patentem niejako obywatelskiej dojrzałości. Tak niedawno otrzymali dowody osobiste, wielu dopiero z okazji uroczystych spotkań w Dniu Młodego Wyborcy. Odbłyły się one w 900 wsiach, miasteczkach i powiatowych miastach Wielkopolski.

Ta, popularna na wsi wielkopolskiej organizacja młodzieżowa, znana z inicjatyw społecznych i gospodarczych, z prowadzonej z rozmachem działalności oświatowo-kulturalnej, solidnie przygotowała się do wyborów. Wysunęła kandydatury ludzi młodych — pracujących na roli, uczących się w szkołach wyższych, którzy wyróżnili się swoją dojrzałością społeczną, miało na celu utworzenie młodzieży wiejskiej drogi do współzawodniczenia swoim regionem i krajem. To pokolenie bowiem ma kontynuować — jak powiedział Władysław Gomułka — dzieło ojców. Od jego pracowitości, gospodarności i roz-

sądku zależy kształt nowoczesnej wsi.

Na fali przedwyborczych spotkań i dyskusji, w wyniku politycznego i społecznego ożywienia ruchu młodzieżowego, w Wielkopolsce powiększyły się szeregi Związku Młodzieży Wiejskiej o 10 tysięcy członków. Organizacja ta liczy obecnie 105 tysięcy członków, zrzeszonych w 3.100 kołach. Z rekomendacją organizacyjną przyjęło 500 kandydatów do PZPR i tyleż samo na członków ZSL.

Większość członków ZMW postanowiła czynem uczcić wybory. Tak uczynili np. młodzi w Przyprostyni (powiat nowotomyski), pomagając przy budowie domu kultury, podobnie członkowie Koła ZMW Technikum Rolniczego w Trzciance, w tym samym powiecie. Młodzież z Kruszwia w powiecie czarnkowskim pracowała przy odnawianiu lokalu wyborczego, a z Sarbii (w tym samym powiecie) przy budowie sportowego boiska. Koło ZMW w Jabłonowie uprządkowało podwórze i budynki miejscowego PGR. W niedzielny dzień wyborczy brało udział blisko 80 tysięcy młodych ludzi na wsi.

Warto też wspomnieć o tych, którzy realizowali długofalowe zobowiązania, jak np. młodzież ze wsi Swoboda w powiecie kaliskim, która pomagała przy budowie szkoły. We wsi Kamionna w powiecie międzychodzkiem, członkowie ZMW pracować mają przy budowie mieszkania dla nauczycieli.

Sporo trudu organizacyjnego i zabiegów kosztownych członków ZMW założenie licznych klubów-kawiarni. Powstało ich sto, w jednym tylko miesiącu — maju. Przydały się Dni Oświaty, Książki i Prasy, gdyż z tej okazji głównym fundatorem: gminnym spółdzielniom i „Ruchowi”, łatwiej przyszło zdobyć się na ten waleś bądź co bądź niełatwy gest. Obecnie młodzież wiejska w Wielkopolsce i miejska w ośrodkach mniejszych, ma do swej dyspozycji blisko 750 klubów-kawiarni. Chodzi tu o to, by te przybytki kultury i wypoczynku były wykorzystane i zagospodarowane przez młodych bywalców, by

i po wyborach nie zapominać o atrakcyjnych imprezach, spotkaniach, planie działalności, przyciągającym nie tylko młodzież, ale i starszych mieszkańców wsi.

W tej chwili, wielkopolska organizacja ZMW żyje ostatnimi przygotowaniem do dnia wyborów, do których zamierza przystąpić gremialnie, gdyż ponad 80 tysięcy członków ZMW jest uprawnionych do głosowania. Aby ten doniosły akt obywatelski nie był tylko deklaracją, młodzi myślą o następnych zadaniach i planach. Przygotowują, po raz pierwszy w historii organizacji, wojewódzki zlot mechanizatorów rolnictwa, który ma się odbyć na początku czerwca. Podczas spotkania z władzami wojewódzkimi, omówi się zadania tego ruchu, program działania, przodujący mechanizatorzy otrzymają odznaki i dyplomy.

Drugim, ważnym elementem dalekosiężnego planu przygotowania kadr dla wielkopolskiego rolnictwa jest prowadzona obecnie działalność informacyjna i propagandowa, mająca na celu skierowanie jak największej liczby absolwentów szkół podstawowych do średnich szkół rolniczych. Zarząd Wojewódzki ZMW, trójwymiarowy już zwycięzcy, prowadzi będzie 10-dniowe kursy dla kandydatów na wyższe uczelnie.

MARIA KEMPARA

Wyniki II etapu konkursu SKO

W tych dniach wojewódzka komisja ocen konkursu Szkolnych Oszczędności (SKO) złożona z przedstawicieli Kuratorium, ZNP, ZHP oraz PKO, dokonała oceny osiągnięć w okresie trwania II etapu konkursu pn. „Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO”.

W konkursie wzięło udział 656 szkół z województwa poznańskiego z ogólną ilością 55 tys. członków SKO. W porównaniu z I etapem konkursu oznacza to wzrost ilościowy o 83 szkoły (ponad 3,5 tys. uczniów). Ogólna suma wkładów oszczędnościowych na rachunkach zbiorczych wszystkich SKO zarejestrowanych w PKO wzrosła o prawie 4 mln. złotych.

Komisja przyznała najbardziej wyróżniającym się szkołom 35 honorowych odznak SKO — za zajęcie I miejsca w każdym powiecie naszego województwa oraz 39 dyplomów uznania za zajęcie II miejsca w poszczególnych powiatach; 36 opiekunów SKO i działaczy oświatowych otrzymało jednocześnie nagrody pie-

WAG dla turystów

W przededniu otwarcia sezonu turystycznego odwiedziliśmy redakcję poznańską Wydziału Artystyczno-Graficznego RSW „Prasa” najmoższą placówkę edytorską w Poznaniu specjalizującą się w przygotowywaniu do druku folderów, przewodników i plakatów turystycznych oraz druków reklamowo-handlowych dla potrzeb MTP oraz większych zakładów produkcyjnych województwa poznańskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego.

O tym, co nowego przygotowuje się dla turystów krajowych i gości targowych informuje nas red. J. Sosnowski — kierownik redakcji poznańskiej.

Na zlecenie WKKFIT WAG wyda przewodniki: „Poznań i okolice”, „Rydzyń”, „Pojezierze sierakowskie”, „Puszcza notecka”, „Ziemia wolsztynska”, „Piła i Trzebiatka”. Na zlecenie COIT dla gości za granicznych przygotowuje obcojęzyczne foldery: „Polska kraj folkloru”, „Witajcie w Polsce”, a dla gości MTP składowe o Poznaniu, fotografiki i różne druki ulotne.

Specjalnością WAG-u są plakaty. W ciągu 3 i pół lat swego istnienia dorobił się on już ich ponad 60. Autorami ich są poznańscy plastycy — Z. Kaja, B. Kurka, A. Rzycki, K. Sławiński, R. Skupin. Poza plakatami wydaje się również publikacje polityczno-społeczne, ostatnio związane z wyborami oraz druki reklamowo-handlowe dla zleceniodawców z kilku województw.

Najbardziej efektowne prace poznańskiej placówki WAG, to kalendarz żeglowny PZM przeznaczony dla armatorów zagranicznych i barwy, rotograficzne plakaty turystyczne na zagranicę. (ob)



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się praca doc. dr. Nory Krusze „Gospodarka ogrodnicza w Polsce”. Książka wyszła z „Serii E”, grupującą opracowania z zakresu ekonomii i organizacji rolnictwa. Jest to I wydanie, nakład tylko 2 000 egzemplarzy, książka stanowi cenny przyczynek do skąpo omawianej w naszej bibliografii problematyki. Broszura, cena 25 zł, objętość 250 stron. (pż)

Pilkarze Lecha mistrzem Okręgu Przeciwnicy poznańskich drużyn w walce o awans do II ligi

Po meczu Lecha z Grunwaldem, zakończonym wysokim zwycięstwem 8:1, zwycięska jedenastka zapewniła sobie tytuł mistrza okręgu poznańskiego i rozpocznie w przyszłym miesiącu walkę o awans do II ligi w grupie IV. Olimpia — wicemistrz okręgu — walczyć będzie w grupie II.

Rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowych, zakończone zostaną w kraju w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Wyłonionych będzie 19 mistrzów poszczególnych okręgów. Tegoroczne spotkania o wejście do II ligi, odbywać się będą już na nowych zasadach. Eliminacje przeprowadzone zostaną w czterech grupach z udziałem 19 mistrzów lig okręgowych, w tym trzech grup śląskich (Katowice I, Katowice II i Zagłębie) oraz wicemistrzów okręgów: Białego-

łogostoku, Kielc, Koszalin, Poznań i Zielonej Góry, a więc okręgów, które nie mają drużyn, ani w I, ani w II lidze.

Lech będzie miał w swojej grupie przeciwników z okręgu białostockiego — Mazurę z Elku, kieleckiego — Lecha z Starachowic, koszalińskiego — Lecha ze Szczecinka lub Gwardię z Koszalina i zielonogórskiego — Czarnych z Zaganian, którzy tak świetnie reprezentowali się w rozgrywkach ouchar Polski. Fachowcy twierdzą, że Lech znalazł się w korzystniejszej grupie niż Olimpia.

Oto przeciwnicy Olimpii: z okręgu bydgoskiego — Pomorzanie Toruń, gdańskiego — Bałtyk Gdynia, katowickiego (grupa II) — Górnik Świętochłowice, krakowskiego — Hutnik z Nowej Huty i koszalińskiego Lechia lub Gwardia.

Mistrzowie grup automatycznie wchodzi do II ligi. Też dwie pierwsze drużyny będą miały tę samą liczbę punktów, odbędzie się dodatkowe spotkanie na neutralnym terenie. Do najbliższych spotkań o mistrzostwo III ligi w Wielkopolsce, jak nas informuje sekretariat PZPN naszego okręgu, ze względu na wybory, wystąpią wszystkie drużyny w dniu 29 bm. Walczyć będą: Polonia Poznań — Włocławek, Grunwald — Olimpia Koło, Olimpia Poznań — Włocławek, Warta — Kolejowy KS Kepno, Calisia — Energetyk, Dyskobolia — Lech i Zjednoczeni — Sokół.

Tymi spotkaniami zakończy rozgrywki m. in.: Lech i Olimpia Poznań, które będą się przygotowywały do meczów o awans. (p)

Porażka bokserów Polonii Leszno

Z okazji XX-lecia istnienia Kolejowego Klubu Sportowego Błękit, Stargard Szczeciński, odbyły się w tym mieście towarzyskie spotkanie pięciarskie pomiędzy drużyną Jubilatka z zespołem Leszczyńskiego Polonii.

Zawody, które cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, zakończyły się zwycięstwem Błękitnych w stosunku 11:7.

Oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Polonii) od wagi papierowej do średniej, Ciesielski uległ Ławniczakowi; Golik zwyciężył w pierwszym starciu przez techniczne KO Czerniak; Pawlak wypunktował Wawrzyniak; Sujecki, po dość wyrównanym pojedynku, uległ na punkty Świątkowi; Kudzielko przegrał z Doszczekiem, po silnej wymianie ciosów; Hansol uległ na skutek przewagi Przeglaskiemu; Pawłowski pokonany został w II rundzie przez techniczne KO w pojedynku z Hryzanem; Pawliak zremisował z Łekawą; Prachawczyk zwyciężył agresywnie Kulikowskiego. (R)

I liga piłkarska

LKS — Odra 0:0

Polonia — Górnik 1:0 (0:0)

Legia — Ruch 2:2 (1:1)

Zagłębie — Gwardia 3:1 (2:0)

Stal — Szombierki 3:2 (1:2)

TABELA

1. Górnik	20	27:13	47-24
2. Zagłębie	20	25:15	41-24
3. Szombierki	20	25:15	45-25
4. Gwardia	20	21:19	28-24
5. Legia	20	20:20	42-27
6. Polonia	20	20:20	31-26
7. Odra	20	20:20	24-29
8. Zawisza	20	19:21	29-33
9. Pogoń	20	19:21	24-29
10. Ruch	20	18:22	28-35
11. LKS	20	18:22	17-24
12. Śląsk	20	18:22	28-37
13. Stal	20	17:23	19-27
14. Unia	20	13:27	25-48

Zdzisław Szostak, solista — Thomas Schumacher (USA — fortepian).

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ. tel. 08; nagłe zachorowania w domu: tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66. APEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 74. POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Piętańska 4.

10 miesięcy... namysłania

Dokończenie ze str. 3

do pytania, postawionego nam przez przedstawiciela przedsiębiorstwa „Iks” w czasie rozmowy w redakcji, pytania zacytowanego na wstępie artykułu. Padło ono po dłuższych z naszej strony wyjaśnieniach i argumentach, które — jak sądzimy — przemawiają na korzyść Franciszki M.

Odpowiedź na pytanie może być tylko jedna: o tym, czy tę lub inną sprawę decydujemy omawiać na łamach „Głosu”, rozstrzyga ważność podejmowanego problemu, a co za tym idzie zalecenia kierownictwa redakcji, nie zaś określone pozycjonaria dyrekcyj jakiegokolwiek przedsiębiorstwa.

Obowiązkiem ogniw społecznych przedsiębiorstwa „Iks” było wnikliwe i szybkie zbieranie całej sprawy oraz poinformowanie odwołującej się: czy zakład przychylił się do jej roszczeń, czy też je oddala. Tego przynajmniej należało oczekiwać od wspomnianych ogniw, powołanych przecież do obrony interesów pracownika. Ale rada zakładowa i zakładowa komisja rozjemcza przy przedsiębiorstwie „Iks” nie okazały dość energii, by wypełnić te podstawowe obowiązki. Gdzie tu wobec tego mówić o zwykłej, ludzkiej inicjatywie wyjścia poza podstawowe obowiązki.

Od początku byliśmy przekonani, że Franciszka M. należało pieniądze wypłacić. Dyrekcja przedsiębiorstwa „Iks” — jak wynika to z pisma do redakcji z dnia 15. V. 1965 — doszła do tego samego wniosku... po 10 miesiącach. No cóż, lepiej późno niż wcale. Ale zwiłoka w załatwianiu słusznych roszczeń i pochopne działanie wobec pracownika nie przysłużyły się interesowi społecznemu, ani nie umacniały prestiżu kierownictwa przedsiębiorstwa. A to są także sprawy, które w socjalistycznym społeczeństwie powinny się liczyć i liczyć się.

LIDIA JANASKOWA

MAJ	Augustyna
28	
piątek	Stońce: 3.40—20.00

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 15.30 „Krzyżacy”; NOWY — g. 19.30 — „Niezwykły proces”; OPERA — g. 19 „Borys Godunow”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Niech no tylko zakwitną jabłonie”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „30 lat śmiechu”; CZARNOKŁ: „Nie jedźcie stokrotki”; GNIEZNO — Lech: „Wyspa złoczyńców”; Polonia: „Mrok z dnia”; JAROCIN — Echo: „Królowa Krystyna”; Crstal: „Dwa-

panowie N”; KALISZ — Kosmos: „Złłszca Radopolie”; Oaza: „Pingwin”; Stylowe: „Mafia nie przebacza”; Syrena: „Gangsterzy i filantropi”; „Długa jest droga”; KEPNO: „Ostatni cowboy”; KOŁO: „Beata”; KONIN — Energetyk: „Oibryzm”; KOSCIAN: „Hrabia Monte Christo”; KROTOSZYN: „Panienka z okienka”; LESZNO: „Siubowanie”; MIEDZYCHÓD: „Beata”; NOWY TOMYŚL: „Madame Sans-Gêne”; OPORNIKI: „Przerwany lot”; OSTROW: „Roma: „Strzał w młot”; Stońce: „Towarzysz Regent”; OSTRZE SZÓW: „Na tropie policjantów”; PIŁA — Iskro: „Trzy życzenia”; Koral: „Stary na chmielu”; PIŁA SZEW: „Pieciu”; RAWICZ: „Siem dem narzeczonych dla siedmiu braci”; ŚLUPCA: „Siódmy przyśięty”; ŚREM: „Wszystcy do domu”; SPODA: „Śledkie życie”; SZAMOTULY: „Czas rozprawy”; TRZCIANKA: „Siomiani wdo-wieć” i „O moim przyjacielu”;

TUREK: „Drewniany różaniec”; WAGROWIEC: „Nieznany”; WOLSZTYN: „Echo”; WRZEŚNIA: „Pierwszy dzień wolności”.

W POZNANIU

„AS” (przy Stadionie im. 22 Lipca) — godz. 19.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19. BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — nieczynne; NARODOWE — zamknięte aż do odwołania.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10-15. MUZEUM HISTORII M. POZNANIA — nieczynne do odwołania.

WYSTAWY

KLUB MPK (Ratajczaka 39) —

wystawa gwaszy Wojciecha Surdackiego — g. 10-23.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (ul. Mostowa 7/8) — „Sztuka starożytnego Meksyku” — g. 10-15.

BWA (Stary Rynek) — Wystawa prac młodych malarzy hiszpańskich i grafików skandynawskich — g. 10-17.

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szmarzewskiego 89) — „Rady narodowe gospodarzami kraju” — g. 15-19.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO — „1939-1945” — książki uczą i ostrzegają! — g. 10-15.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Beskid Wschodni” — Mariana Stamma — g. 10-19.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent —